

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 10.

W NIEDZIELĘ DNIA 2. LUTEGO 1800.

Z Krakowa d. 2. Lutego.

Przyłączamy tu przesłane nam od Anonima następujące pismo:

Do Redaktora Gazety Polskiej Krakowskiej.

Mości Panie! Chwalebny W Pana zamiar: być użytecznym powszechności, przez ogłoszenie periodyczne publicznych przygod, jest mi powodem: że mu wylątek z gazety zagranicznej na Polską mowę przelożony, przyłączam, którego w WPana gazecie nie znalazłem. Zapewnie przyługa jego ma cel szanowny oświecenia tych obywatelów, którzy zagranicznych wiadomości w cudzoziemskim języku czytać nie mogą; w moim mniemaniu nic nadto piękniejszego. Dziwno mi nawet: iż przy takiej wielości oświeconych, a nauką bawiących się ludzi, nieodbierasz W Pan często podobnej przysługi; wszakże jest to żywiołem tkliviego serca starać się być użytecznym współziomkom swoim. Jeżeli W Pan umieścisz w następującej gazecie moje tłumaczenie, pociągnie mię to do dalszej przysługi.

Wzgląd Moralny i polityczny na Francję.

Wielkie i niezaprzeczone prawdy, które są zasadą dobrego rządu, zdawać się może w czasach teraźniejszych, iż dla tego świata przez filozofią objawione zostały: aby nam mocniej dały uczuć okropność naszej tyranii, która kiedy naród ludzki uśmierzycie ogień, a małać nam przyświecać, jako lampa Alexandryjska w pośród burzliwego morza mniemań politycznych, na to nam tylko przydać się: iż nasze rozbić się i tonię jasniej i oczywiście postrzegamy. Wynalazek prochu palącego i odkrycie igły magnesowej, nie więcej narodowi ludzkiemu zaszkodziły. Głosząc prawa człowieka, własność jego, wolność i życie pogwałcono; Francja, owe szczęśliwe siedlisko światła, nauki, i grzeczności, została zamieszкана przez dzikie bestye, lub ofiary ich zaiadłości. W imieniu praw człowieka, urodzony ów kraj, przechowywał nieszczęśliwych, którym pożywienia niedostawało; a połowa mieszkańców jego wzięta drugą i zabijana. Takie były owoce tych prawi-

deł przedwiecznych, z których wyluszczenia świątyniejszych wcale skutkow ocze kiwano.

Z tym wszystkim iakieżkolwiek z nich na nas nieszczęścia wypływały, nikogo ie szcza świeża ich pamięć tak nie odurzyła, aby nie przyznał: iż się znajduią stałe i nieodmienne prawdy, podług których każdy naród rządzony być powinien. Miecz przywłaszczyciela nie ma więcej powagi i wziętości w oczach rozumu, iak guilloty na jakobinow. Lecz zdawać się może: iż piętnując te prawdy na tablicach, wymazano ie z głębi duszy i serca, gdzie ie samo przyrodzenie zapisało; zdaie się: że ie serce puściło w zapomnienie iak tylko do wcip zaczął ie opisywać, i przestały być uczuciem, zacząwszy być teorią, czyli ciekawym dochodzeniem; bo ie już nie za dzieło natury, ale za wynalazek filozofii po czytywano; iuż w nich nieznanym wy razu, czyli określenia stosunków społecz nych między ludźmi, ale tylko dowoione przystosowania subtelney metafizyki wie rzono nawet: iż mogły być z śladami po łączone, co iest właściwe ludziom, gdy natura czyli cecha od Tworcy nadana iest nie zawodna. Niepewność układów myśli tę upoważniła: było we Francyi tyleż de klaracyi praw człowieka, ile konstytucyi, iezeli nie w istocie, to w kształcie powierzchownym odmiana zachodziła; każda stro na do swego ie naciągała cel, a filozof szukał prózney chwaty, aby ie swoim sposobem okrasit i wyluszczył. Deklaracya pierwsza w go roku była zgorszeniem dla tej, która we dwa roku później okazała się, a potym miejsca dla następującej u stąpiła. I tak odmieniał te prawa czło wieka i konstytucye, w dziesięć lat rewo-

lucyi zgodzić się nie mogą Francuzi iaki kształt dadź prawdom, których się o brońcami i apostołami ogłosili.

Ten, który pod opieką prawa narodu swiego mogąc żyć spokojnie i szczęśliwie zaczął pierwszy układać systema politycz ne, rzucił na świat iabiko niezgody, utwo rzył nieszako hydrę, krwawych kłota i zwaśnień, które odrastające głowy cze kaia dzielnosci silnego Herkulesa, aby ie wszystkie razem uciał. Nieszczęśliwy ten naród, w którym niespokojne i lekomy ślne duchy szukaia w dowcipach swoich pierwiastkow społeczności stawiaia przed oczy człowieka polerownego, dziwacny obraz samotnego życia, i ustawnie kładą na miejsce umow społeczności, imagio wane natury prawa. Dosyć to było: że oby watel Genewski zawrocił kobietom głowy miłosnemi romansami, pomieszał on nadto morgi mężczyznom przez układy polityczne. Chwali Sokratesa Cycero, iż z nie ba na ziemię sprowadził filozofia, gdy ie go poprzednicy pomiędzy gwiazdami błąkali się. Ja sądzę: że Sokrates źle się przy służył narodowi ludzkiemu. Niechay Sofi stowie urządzaią niebo podług swoiey fan tazyi, dozwalam im ścigać myślą poru szenia niebieskich światel; niechay we dług prawideł swoich stanowią miesiąca panowanie; niechay miejsce oznaczaią dla ziemi na Swiecie, tam, gdzie się im po to ba, ale dla pokoju narodow na niey miesz kaiających, niechay się do rządu ich nie mie szaią. Szczęściem to iest wielkim, iż tak o we systemata i kalkulacye odmienić nie po tr fia niewzruszonego porządku czasu w po rach swoich; albowiem gdy by machina swia ta podług dziwactw filozofow urządzona by ła, iużby dawno wszystko na świecie zo-

stało przewrocone; planety niewątpliwie spiknęłyby się na detronizacyą słońca, a świat byłby w powszechnym zamieszaniu. Z drugiej strony niebezpiecznie, moralna powierzchowność od sta blisko lat na próżno ich spekulacye wystawiona, i zda się: iż odmiągę iey zupełną poprzysięgli. Nowość z samey siebie zawsze jest rozsądnym ludziom podeyrzana, ponieważ użyteczność iey niepewnym tylko rozumowaniem może być poparta. Co za śmiałość zamieszać szczęście liczego narodu od wypadkuloterii, i czynić doświadczenie metafizyczne względem losu trzydziestu milionow ludzi? Aż do 18 *Brumaire*, gadano Francuzom o prawidłach; był to wyraz kabalistyczny, silnie i z energią wymawiany; lecz ci, którzy go ustawnie w ustach mieli, okazywali przez swoje szaleństwa i zbrodnie: iż się nimi nie rządzili. Bo czyliż się znaydzie jedno, acz ustawnie powtarzane, ni gdy nie roztrząsane, któreby mogło wytrzymać surowy *examen* rozumu, któreby się doświadczeniu nie sprzeciwiało, a różwane dobrze nie zasadzało się na próżnym dwoy rozumieniu, i nędzney subtelności! Wyrazow samych nie rozumiemy: nie mogąc ich stale określać; stałą się one dla wszystkich innych zagadką, tych wyląwszy, którzy ich na dopięcie intryg używają, i sami tylko wiedzieć mogą co znaczą.

Moralność ma swoje prawidła na sumieniu i przekonaniu zasadzone; a polityka, nic innego nie jest, tylko przystosowanie teyże moralności, do rządu ludzi w społeczności żyjących. Ale nie te to moralne prawdy, znane we wszystkich czasach, i przyjęte od wszystkich ludzi wystawiano nam jako zasady związku cywil-

nego, i źródło powszechney szczęśliwości, i owszem dawne te prawdy do klasy *przesądow* odłożone zostały. Nowe prawidła, są to mniemane wynalaski i odkrycia wieku naszego; są to mądre kombinacye: z których wypływa zgoda wolności, i potrzebney powagi do utrzymania porządku, i exekucyi praw. W takowym nowym układzie, obyczaje, poczciwość, Religia nie się poczytują. Sądzą ci prawodawcy: iż można bez nich obeyść się, gdy są liczne woyska, ogromne floty, handel rozszerzony, rękodzieła kwitnące, i mnogość pieniędzy. Ale nie wątpliwa rzecz: że występki i namiętności niezgoda, i fakcye, okazały te sposoby bez skutku zostawia. Zpośród tak pompatycznego, macy i bogactw okazania, nędza tylko i niebezpieczeństwo narodu wypływie. Prawda ta doświadczeniem tylu wieków jest zatwierdzona. Cyncero zostawił nam w dziełach swoich ułomek *komedyi Cecyliusz* dawnego łacińskiego *historiografa*, w którym jedna z osób rozmawiających mówi do drugiej. „Jakżeście tak prędko dokazać mogli, iż wasza rzplta tak kwitnąca, tak nagle upadła? „na co druga odpowiedziała, „Stanęli na czole rządu ludzie młodzi, głowy zagorzałe, nowe tylko układy upornie stanowiący, i zawołani krasomowcy, którym rozsądku powszechnego nie dostawało. „Z tego wszystkiego iawnie okazuje się: iż we wszystkich czasach, ci którzy wszystko odmienić radzi, którzy w gminie przez wymowę przodkować pragną: partyzanci i burzyciele, do wywrocenia dobrego rządu raczey, niż do ustanowienia rzeczypospolitey sposobnieyszy zawsze byli (*Courier universel.*)

Z Wiednia d. 25. Stycznia.

Arcy Xzę Pałatyn Węgierski nie mogąc dla zalewu dróg przez nagłe rozpuszczenie wyiechać w przeznaczonym dniu 21 t. m. do Offen, znajdował się z małżonką swoją, w towarzystwie W. Xcia Tokańskiego i jego żony, młodszych Arcy Xżąt, Arcy Xcia Ferdynanda i jego żony, tudzież Xcia Alberta Cieszyńskiego, na wspańałem balu uhrabiego Trautmannsdorf.

J. C. K. M. Raczył zezwolić na postanowienie 8 konsyliarza przy gubernium zachodniej Galicyi, i stopień ten udzielić Franciszkowi de Kofflern, tudzież konceptistę Antoniego Józefa Freydorferana gubernionalnego sekretarza, a na konceptistę cyrkulowego protokulistę Schmidt podwyższyć; zawakowane zaś miejsce kreiskapitana w cyrkule Biały, przez przeniesienie kreiskapitana de Kreuzberg do Czech, Raczył gubernionalnemu sekretarzowi kawalerowi de Mohrenbach udzielić, i na zamianę urzędu między Józefowskim kreiskapitanem Franciszkiem Xawerem Rentschaer de Rumberg i konsyliarzem Józefem Aloizem de Pflichtentreu naytąskawiey zezwolić, tak iż pierwszy przeniesie się na konsyliarza do Krakowa, a drugi na kreiskapitana do Józefowa.

Donay zrzucił w nocy z d. 22 na 23 część lodu zerwał dwie tyżwy, a trzecią uszkodził, reszta lodu stoi jeszcze mocno. Dla przechodu postylionow i ludzi piechotnych naprawiono łodzi. Od gubernium niższej Austrii i magistratu miasta poczynione zostały wszelkie potrzebne środki od zalewu wody, w przypadku gdyby Donay ze wszystkim lod zrzucił.

D. 13 t. m. umarł w Jellenau, w Szlą-

sku na granicy Czeskiej, Piotr Biron Xzę Inflantski, Kurlandyi, Semigalii i Saganu, baron Szląski i Pan w Nachod w Czechach, kawaler orderow S. Jędzeia, czarnego i czerwonego orłow, S. Alexandra Newskiego i S. Stanisława. Rodził się d. 15 lutego 1722 liczył zatem 78 lat. W roku 1795 ustąpił Xstwa Kurlandyi Rofsyi, zakupił potem Xżstwo Sagan w Pruskim Szląsku i państwo Nachod w Czechach. W roku 1779 d. 6 listopada ożenił się potrzeci raz z hrabiną Rzeszy de Medem Anną Karoliną Dorotą, córką hrabiego Rzeszy Jana Fryderyka de Medem, z tą spłodził 4 córki Wilkelineę terażniejszą dziedziczkę Xstwa Sagan, Pawłownę, Joannę i Dorotę. Zostawił po sobie pamięć wspańałego dobroczyńcy ubostwa, tudzież przyiaciela ludzkości, którokolwiek jego pomocy wezwał. Z dobroczynności jego korzystała Fraga, rownie iak Karlsbad i Teplitz.

Z Freyburgu d. 6. Stycznia.

Z powstania w Mafsie w Brysgowii jest już 6 batalionow urządzonych, które na przemiany nad Renem służbę czynią. Pierwszy batalion gdy postąpił ku Altbreisach natrafił zaraz na Francuzow, którzy właśnie zabierali się do sypania nowych baterii; atakował ich natychmiast i mężnie odparł, poczym zaczęte przez nich roboty zburzone zostały. W tym czynie okazali nasi obrońcy nieprzyjacielowi, co zdoła Niemiecka narędywa masa, kiedy tylko jest zgodna i ożywiona miłością oyczyzny; dowiedli, że oni wspoloie z swemi zbrojnymi braćmi, niedozwolą się samowolnie Francuzom dręczyć; dali oraz mieszkańcom Niemiec nowy przykład, iak łatwo jest Niemcowi ochronić swą chatę i trzodę, od zniszczenia byle tylko zechciał. Ubro-

ienie ludu w Brysgowii jest bardzo dogodnie i dobrze urządzone, jeden batalion stoi tylko zawsze w polu, i po niejakim czasie jest przez inny złuzowany, przez co gospodarstwo domowe nie będzie zaniedbane, a jednak wszystkie bataliony będą w broni wyćwiczone. Jeżeli się okaże aktualne niebezpieczeństwo, wyruszą wszystkie w zagrożone miejsce do regularnego boju. Gdyby nad całem Renem taka linia jak w Brysgowii wyciągnięta była, niedożyłoby Niemcy tak częstych napadów.

Z Frankfortu d. 11. Stycznia.

Jeżeli można z poruszenia woysk Francuzkich sądzić, zdaje się być planem generała Moreau ściągnąć armię Francuzką na przyszłą kampanię między Breysach i Moguncyą, ażeby ile możności w 3 punktach przy Altbreysach, Kel i Kassel u skutecznili powszechne za Ren przejście, dla wtargnięcia w śródek Niemiec. Ziedney strony ciągnie wielka część Helweckiej armii nad Ren, z drugiej spiesz 12 batalionów piechoty i wiele korpusów jazdy z będącej armii na żołdzie Batawskim ku Moguncyi. Załogi z Bredy, Herzogenbusch i Bergopzom dążą w to samo miejsce przez Belgickie departamenta, Bon, Andernach i Koblentz. Dla zastopy lewego skrzydła armii Renu, czynią różne przygotowania na niższym Renie. Minister wojenny Bertier wyznaczył inspektora, który z wielu oficerami inżynierów i artylerji uda się niezwłocznie do twierdz Luxemburga, Mastychtu i Venlo, dla obejrzenia magazynów, poczynienia tam potrzebnych popraw i rozprzestrzenienia fortyfikacyi. Wyszedł także rozkaz żeby do nich przesyłać 25,000 centn. row siana wprowadzono, a o innych rozporządzeniach w tej mie-

rze nie wiemy. — Francuzkie woyska, które na niższym Renie zimowe kwatery zajęły, ciągną spieszo ku Moguncyi. — Przez rozszerzenie fortyfikacyi uczynioną mieszczenom Ulmu w gruntach szkoda, nie wynosi jak 104,000 ryń. (nie 1 mill. 4000 ryń. jak publiczne pisma rozgłosiły) i rozumieją, że ta szkoda przez dokładny rozmiar i otaxowanie jeszcze się o trzecią część zmniejszy. — Przy Höchst, Königstein, &c. zgromadziła się Austriacy w znaczney ilości. Moguncka główna kwatera była na zaiutrz w Offenbach spodziewana, z resztą milicya krajowa jest w ustawicznej czynności utrzymywana.

Z Paryża d. 10. Stycznia.

Na zasile zażalenia do konsulow o wtargnięciu Francuzkich żołnierzy do Pruskiego miasta Huisen (na prawem brzegu Renu na granicy Hollenderskiej leżącego) nakazali konsulowie, żeby komendant 26 dywizji dochodził jak najściślej tego przestąpienia, officyera lub ktokolwiek wydał takowy rozkaz, zaraz kazał aresztować i do sądu wojskowego oddać. — Gdy miasto Wetzlar od d. 22 ventose 5 roku doznało na oświadczenie ministra Pruskiego zupełney neutralności, rozkazali także konsulowie pod d. 18 grudnia, żeby wniósł Francuzkich woysk d. 3 grudnia do tego miasta jak najściślej dochodzone było.

Z okazji przyjęcia konstytucyi odebrał Buonaparte wiele powinszowań. Muncypalna administracya w Mirambeau napisała do niego następujący lakoniczny list: "Do Obywatela Buonapartego, byłszego generała. Obywatelu Buonaparte! Imię Twoje było z nową konstytucyą połączone; została ona tu jednomyślnie przyjęta. Pozdrawiamy Cię z uszanowaniem

ako pierwszego konsula Rzeplley. — Pod d. 26 wydał generał Championnet z głównej kwatery Nioei względem nowej konstytucji odezwę do Włoskiej armii, w której bardzo wychwala konstytucję, przywodząc, iż ona przywróci wewnątrz i zewnątrz pokój. — Pod d. 4 t. m. wydał pierwszy konsul Buonaparte następującą odezwę do zachodniej armii: "Żołnierze! Rząd przedsięwziął środki oświecić wiezionych mieszkańców zachodnich departamentów; nim ie atoli przedsięwziął wysłuchać ich pierwej i zaradził ich uzaleśnieniu, ponieważ sprawiedliwe były. Masz dobrych mieszkańców złożyła broń; nie zostali się tylko rabusie, emigranci i płatki od Anglii Francuzi. Maszerujcie przeciw nim. Armia składa się przeszło z 60 tysięcy walecznych ludzi. W krótko musicie się dowiedzieć, że już szefowie huntułków nie żyją. Generałowie muszą dać przykład czynności. Chwała nabywa się tylko natchnieniem. Możnasz iey nabydź zakładając w wielkich miastach główną kwaterę, lub stojąc w wygodnych koszarach? Żołnierze! jakiegokolwiek jesteście stopnia, wdzięczność narodowa oczekuje was; lecz dla stania iey się godnym, potrzeba iść z natarczywością wbrew poronem, lodow, śniegu i nocnych mrozów. Musicie waszych nieprzyjaciół o świecie napadać, &c. Zróbcie krótką, lecz dokładną kampanię. Bądźcie nie ubieganiem dla rabusów, ale zachowajcie surową karność.

Podpisano Buonaparte.

Wojna przeciw szuanom ma być z największym natchnieniem prowadzona. Buonaparte chce ją zakończyć nim tam teysy rojalisci potrafią zewnątrz otrzymać

posiłki. — Lubo żadne urzędowe pismo (mówi jeden dzienik) nie doniosło jeszcze o formalnym przyleciu konstytucji, jest to przyjęcie dostatecznie już oznajmione przez głos publiczny. — Pogłoska, iakoby szef szuanow Scepeaux broń złożył, niepotwierdza się. — Muncypalni administratorowie z Pontewy wyrazili w liście swoim pod d. 27 grudnia między innym co następuje: "Z zadziwieniem wyczytaliśmy w liście generała Hedouville pod d. 12 grudnia z Angers," iż wszystko, co tylko o wyładowaniu Anglików rozpuszczono, albo jest przesadzone, albo całkiem zmyślone. „Z tym wszystkim wyładowanie to nastąpiło bez wszelkiego oporu, szuanie dostali od Anglików broni, haubice &c. Pisaliśmy do ministra wojennego, iż wkrótce nadejdzie ten czas, że departamenta nasze potrzeba będzie na szuanach zdobywać, są oni bowiem panami brzegów departamentu Morbihan. „— Granville jest od nich opasane i część gwardyi czynney przeszła do nich. Odezwa konsułów do mieszkańców zachodnich departamentów została od szuanów podartą. — Niespokojni ludzie dzielą teraz (mowią tutejsze pisma) narod na dwie fakcy, cywilną i woyskową, i podchlebiają sobie, iż rząd nie potrafi pierwszej przewyciężyć. — Do pokoju na stałym lądzie nie masz nadziei. Wojna jest pewna. — Generał Sherlock został przedwczorem aresztowany i do opactwa zaprowadzony, iak mówią za wykroczenie przeciw policyi woyskowej. — Admirał Bruix wyjechał do Brest. Ma dowodzić dwiema od 12 liniowych okrętów, a Latouche Treville podobno obejmie kommandę nad połączoną flotą. Pięć liniowych okrętów jest na 6 miesięcy w żywność opatrzonych.

" Czy połączona flotta (mówi Przyjaciel Ustaw) popłynie do wschodnich Indyj, dla atakowania osad Angielskich, czy wyładuje do Irlandyi, lub uda się na szrodlądzie morze, dla wsparcia Malty i zawiezienia posiłków do Egiptu, tego nie wiemy i nie powinniśmy wiedzieć. „ Admirał Mazaredo znajduje się ciągle w Paryżu. — Wielu armatorów posłali do Buonapartego prośby względem korsarstwa, w których mówią, iż oczekują wsparcia od tak wielkiego męża jak on jest, który swe szlachetne myśli rozciąga bez wątpienia na wszystkie administracyi części. — Ob. Magelan, bywszy wice konsul w Alexandryi, jest podkommissarzem handlowych związków w Elblągu mianowany. Ob. Coquebert Montbret, bywszy konsul w Hamburgu i Dublinie, został kommissarzem handlowych związków w Amsterdamie mianowany, na miejsce przeniesionego do Kadyx ob. Fouskouberte. Wiele innych kommissarzy zostali także w różnych miejscach postanowionemi. — Teraz zatrudnia się tu postanowieniem banku, na którego administratorów przeznaczają Perregaux, Mallet, Peres i Perrier. — Sieyes otrzyma na miejscu majątności Crosne inną, która mu się bardziej podoba. — Żeby być umieszczonym w gwardyi konsułow, potrzeba 3 lata służyć i otrzymać rany w obronie oyczyzny. — Radca stanu Benzech zatrudnia się nowem podziałem Rzpłtey. Słychać iż mają być prefektury postanowione i administracya departamentów skrócona. — Ciało prawodawcze przysięgło wczoraj większością 203 głosów przeciw 23 zaprzeczany w trybunacie plan rządu jak mają być ustawy stanowione. — Trybunał przyjął projekt, że dochody, które miały być co rocznie Rzpłtey wypłacane, będą sprzedane. Mają one być w 6 miesiącach 15 razy tyle, jak donoszą, zapłacone, tak iż cały dochód będzie umorzony. — Jeden Paryżki dziennik mówi: „ Krawcy są teraz w ustawicznym poruszeniu; przykrawają axamit aż do przytępienia nożycz. Są to prawdziwe gody dla krawców; proszą im się, kłaniają jak gdyby konsułami byli. Kapelusznicy wystawiają trzech rogat kapelusze z wielkimi zagięciami; mówią, że jeszcze nigdy nie widzieli tak grubych i matych głów. Extremy stykają się! puder z pomadą są znowu w modzie, równie jak mankiety. Robiący pomady i perukarze cieszą się, i brudnemu Maratowi dają szcztuki. Lecz gdy prawodawcy pokażą się w tych pięknych i sytych sukniach w kompaniach, iakże my się ubodzy obok nich wydamy? Są to różnice, które znowu modę czerwonych krawatów wzniecą. — Jednak nie dość jest mieć piękną suknię, potrzeba przytem być czystym; członki konstytucyjnych władz nie będą przeto mogły być nieczystymi; lecz iakże się niektórzy z nich wydadzą? „ Wszystko to zda się być skutkiem każdej nowej rewolucyi: extrema okrucieństwa i łagodności tak się z sobą ścierały, iak teraz mody strojów. Paryżkie nawet dzienniki, które się chcą rządowi przypodobać, oddychają teraz duchem powszechney ludzkości i słodkich obyczajów. Starorzymski Brutus, który dawniej był od ostrzyżonych mężów rewolucyi ubostwiony i iak bożyszcze czczony, jest teraz mordercą, oszustem i głupcem nazywany.

Z Neapolu d. 26 Grudnia.

W dniach tych przybyła tu z Melsyny

feluka z depeszami do kawalera Micheroux ministra pełnomocnego Króla Jmć naszego łaskawego monarchy, przez które Król Jmć uwiadomia o bliskim przybyciu do portu naszego z Korfu 2800 Rosyjanow, którzy do tej stolicy są przeznaczeni. Pogłoska iakoby wojska Rosyjskie tu znajdujące się do Malty wypłynąć miały zupełnie ucichła. Podług ostatniej wiadomości z Malty margrabia Nizza kierujący blokadą tej wyspy odprawił niedawno z generałem Vaubois konferencyą, z której pokazuje się, że generał Francuzki ma przedsięwzięcie bronić tej wyspy do najwyższej ostateczności. Mieszkańcy wyspy znacznie oziębli w swoich usiłowaniach przeciw Francuzom tak dla tego, że słabo wspieranemi byli, iako też z przyczyny doświadczonego niedostatku żywności. Zdaie się, iż w tym momencie zatrudniają się wzburzeniem w nich zapalać tak przez danie im wsparcia iakoliteż przez przypuszczenie szturmu do Francuzow. Dowiadujemy się nawet, że margrabia Nizza kazał wysepować baterią, z której miasto i port będzie mógł szturmować.

Z Genui d. 26. Grudnia.

Wielkie zimno i spadek śniegi przymusiły Francuzow cofnąć wszystkie prawie posterunki z Appeninow, mają tam tylko zostawiwszy pikietę. Upewnialią nawet że i Bochetta opuścili. Większa część wojska tego połączyła się z korpusem generała Miollis w kraju Liguryjskim. — Generał Francuzki, który tu kommanderuje nalożył nową rekwizycyą 8 tysięcy zwierzęcych sukni, 5 tysięcy sordutow i innych rzeczy do ubioru. Rząd nasz chcąc zado-

ść uczynić tym żądaniom w smutnym znajduje się położeniu; wnoszono aby nalożyć osobiste taxy na wszystkie osoby, których dochody 1000 liwrow przynoszą; prócz tego zaś karano spisać powszechny inwentarz wszystkich ruchomych rzeczy bywszej szlachty, którzy opuściwszy oyczynę utratą połowy swojego majątku ukaranemi zostali. Wyrok zaś inny stanowi, że dłużnicy ich, zaspokoienia siebie z rzeczy ruchomych żądać nie mogą, które iak się zdaie, na sprzedaż wystawione będą.

Z Bruxelli d. 9. Stycznia.

Wydano rozkazy na formowanie w naszych okolicach linii wojskowej, która od Nieuport aż do Antwerpii rozciągać się będzie. Środką tego dla tego nayszczegulniey chwycono się, aby przeszkodzić do wywozu zboża z dawniejszej Flandryi Skaldą zachodnią do Anglii. W rzeczy samej dowiadujemy się, że kilka statkow wojennych nieprzyjacielskich pokazało się około Sas de Gand i Axel, i powszechnie mniemają, iż krążenia ich w tych okolicach jest zamiarem skupienie zboża i danie pomocy do jego wywiezienia. — Emigranci Francuzcy zatopieni przy Kale przed laty 4ma w liczbie 36 przybyli tu na wozach wylądował P. Choiseuil, który iechał w powozie. P. Montmorency zostanie w oku Ham aż do zupełnego swojego wyrowienia. Emigranci ci, od brygady do brygady są odwożeni aż do Wesel skąd udadzą się do Hamburga. Obchodzenie się z sobą po dniu 18 Brumaire mocno chwala. Bywszy dyrektor Barthelemy iadąc z Altony do Paryża wczoray przez Bruxellę przejeżdżał.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 2 LUTEGO 1800.

Z Rzymu d. 28. Grudnia.

Chorzy Francuzcy, którzy w szpitalu S. Ducha pozostali byli, do zupełnego powrociwszy zdrowia w dniach tych udali się do Civitavecchia, z kąd wczasie oznaczonym w kapitulacyi przez generała Garnier zawaręty, do Francyi ambarkować się powinni. — Zgroma insurgentów mająca na swoim czele człowiek przybierającego sobie imię *Fra Diavolo*, wolny *Diabeł* największych dopuszcza się zbrodni w Frasinone i jego okolicach; znaczny korpus wojska Neapolitańskiego pod rozkazami generała Bourcard ostatniey niedzieli ztąd ruszył i udał się naprzeciw buntownikom. — Z niecierpliwością oczekujemy tu odpowiedzi od rządu Francuzkiego na zanesioną do niego prozbę w celu pozyskania aby ciało Piusa VI. do Rzymu przewiezionym było. Ojciec S. na dni kilka przed swoją śmiercią na piśmie oświadczył życzenie swoje, iż pragnie aby ciało jego w małej kaplicy pod ołtarzem S. Piotra pochowane było z napisem takowym: „Ciało Piusa VI. Papieża. Modlcie się za niego.”

Z Liworna d. 27. Grudnia.

Dnia 10 b. m. przybyła do portu naszego korweta Neapolitańska Fortuna od 28 armat, prowadząca konwoy od 13 stat-

kow bogato ładownych płynących z Palermo, gdzie schroniły się były w czasie wkroczenia Francuzów do Liworna. W podróży swojej dnia 18 z rana napotkane były między wyspami Elbą i Pianosa od małego korsarza Francuzkiego, który ukrył się pomiędzy skałami wyspy Pianosa; korweta Neapolitańska usiłowała go doścignąć, lecz marytkowie Francuzcy przybili do lądu i bronili się z największą zaciętością tak zresztą broń i z armaty, z której razy kilka kartaczami wystrzelili. Gdy noc nadeszła korweta Neapolitańska w dalszą swoją udała się podróż, wraz z konwoiem, który ją poprzedzał.

Z Strasburga d. 7. Stycznia.

Kuryer Janke przybyły tu z Konstantynopola w dalszą do Paryża udał się drogę. Mowią, iż rodem jest Francuz i że wiezie depesze ściągające się do pokoju między Portą Ottomańską i rzeplą Francuzką. — Proces bywszego reprezentanta Chambé i żony jego rozpoczął się wczoraj na ratuszu. — Świadkowie, których większa liczba już stanęła do dnia 11 odłożone mi zostali, ponieważ trybunał zatrudnił się najprzód czytaniem pism ściągających się do tego procesu. — W Szwajcaryi ciągle zatrudniają się z wielkim zapamiętaniem wyrzu-

tami, które powszechnie czynią dyrektorem Laharpe, Secretan i Oberlin iakoby chcieli odmienić niniejszy skład rządu. Usteri powiedział niedawno na posiedzeniu rady, że ci trzech dyrektorowie, nayprzód udali się do rządu Francuzkiego żądając od niego pomocy do swiego zamiaru, lecz gdy im iey rząd Francuzki odmówił, udali się potym do iednego nieprzyjacielskiego mocarstwa.

Z Klein München, w Południowych Prussach, d. 12. Stycznia.

Dziś w niedzielę pokazały się tu trzy słońca. Przesełiczny to był widok natury. O godzinie siódmej było niebo bardzo czy,

ste, w pół do osmy pokazały się od wschodu trzy tęczę, z których średnia do w pół Nieba zasięgała i od wschodzącego słońca utworzona była; drugie dwie były otrzećcią część mnieysze, pochodząc z drugich dwóch słońców. Wszystkie trzy były przeźrzyste iak płomień, w iedney połowie iasnieysze, w drugiey ciemnieysze a w gorze zakończone. Słowem był to wspaniały widok, ia nie mogłem od ich ziawienia się, aż do ich zniknienia, które aż do godziny 8 trwało, opuścić okna. Ziawienie to natury iest znakiem, że ieszcze będziemy mieli tejsze mrozy niżesmy dotąd mieli. 1

D O N I E S I E N I A.

Gdy d. 19 listopada r. b. do licytacji, dobr Chwalowice z przywilegściami Borków w cyrkule Kieleckim leżących Pana Jozefa Gutowskiego dziedzicznych, na żądanie Pana Stanisława Bystrzanowskiego dekretowane, nikt życzący sobie tych dobr nabyć nie znalazł się; zatym powtórny do sprzedania onychze przez licytację termin na dzień 11 marca 1800 roku na godzinę 10 zrana wyznacza się, a to z tym warunkiem:

1mo. Że Pan Stanisław Bystrzanowski z szacunku dobr przez licytację wypadłego, w summie 34,434 zł. pol. wraz z prowizją od 79,000 zł. pol. od d. 24 maja 1792 roku do d. 23 czerwca 1798 roku, odtąd zaś aż do dnia nastąpić mającego zaliczenia tylko od summy 34,454 zł. pol. po 7 od sta, nie maney z kondemnata i kosztem prawnym, w gotowiznie zaraz po ukończoney licytacji od kupującego zyczy sobie być zaspokoionym.

2do. Wszyscy oraz wierzyciele hypoteką opatrzeni, którzy osobnev cotacyi spodziewać się nie mają, edyktem niniejszym wzywaia się tak dalece, że gdyby w wyznaczonym terminie, to iest przed dniem 11 marca 1800 roku nie zgłosili się, tedy ani przeciwko nabywcy tych dobr, ani do dobr samych żadnego już więcej prawa mieć nie będą; lecz zadosć uczynienia w należycścich swych z szacunku przedaży albo z innev dłużnika swego majątności poszukiwać będą musieli.

Wolno nakoniec iest życzącym sobie dobr rzeczonych nabycia, akt detaxacyi onychze w tuteyszey Ces. Krol. Sądow szlacheckich registraturze przyrzyc sobie, lub przez kopią wyiać. W Krakowie d. 27 Listopada 1799 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady Ces. Krol. Sądow Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniey.

Elsner.

Gdy niżej wyrażony z kompanii Daniela Fuchsa odłączył się, i obecnie dla siebie swoy kunszt prowadzi, tedy zaayduie się, zpowodowanym przeznacn i przychylna publiczność z tym dokładem o tym uwiadomić, iż nietylko wiele gotowy ch Fortypianow

częścią Machoniowych Bronzem wykładanych, częścią z zwyczajnego dobrego i pięknego gatunku drzewa podług najnowszego gustu robionych tak dobrych i takich tylko zagranicą dostać można, u niegoż w najlepszym stanie i za najstuszniejszą cenę na składzie leży, a leżeć na żądanie podług podanych mu abrysów przezacnym Amatorom na najprędsze i najsłodsze usługi, z każdego ukontentowaniem obowiązuję się.

Jan Piotr Kehl, Klawikortow i Fortypianow Kunszt. Mistrz.

Mieszka na Stawkowskiej ulicy, pod Nrem 401 na pierwszym piętrze.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmują tym Edyktem Panu Jackowi Skorupce, że Karol baron de Larysz u sądow tych, o ustąpienie dobre Czarnocina i zapłacenie summy 101,113 zł. pol. z prowizyą, żalobę na niego podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś Sądy te nie mając wiadomości gdzie obżałowany zostaje, lub czy wcale w C. K. kraich dziedzicznych znajduje się, iemuż Jackowi Skorupce adwokata tutejszego Billewicza, z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: żeby w czasie przyzwoitym sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przesłał, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tutejszym wymienić, i podług przepisu tych szkodkow prawa używać, które do swej obrony za najsłodsze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać być winien.

Jozef de Nikorowicz.

Kraufs.

Jan Morak.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej. W Krakowie d. 21 G. dnia 1799.

Elsner.

Gdy na dniu 7 Grudnia roku bieżącego, który końcem obrania kuratora i deputacyi wierzycielow masy zadłużoney niegdy Jerzego Ożarówskiego był ustanowiony, dwaj tylko wierzyciele staneli, którzy przedłużenia terminu żądali; przeto nowy termin w celu obrania tak kuratora masy iako i deputacyi wierzycielow na dzień 19 Lutego 1800 roku o godzinie 9 zrana naznacza się. W Krakowie dnia 11 Grudnia 1799

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

J. Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szla, Krakowskich Galicyi Zachod.

Elsner.

Ces. Kr. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują Edyktem niniejszym Publiczności: że gdy na dniu do powtorney licytacji wyznaczonem, to jest 9go grudnia roku bieżącego dobra Korzeń, Stawiczyn i Jasiona w cyrkule Radomskim prowincyi tutejszey leżące, Pana Stanisława Greybera dziedziczne za cenę szacunkową w kwocie 128,839 zł. pol. postanowioną sprzedane być nie mogły nowa tychże dobr licytacya na dzień 15 lutego 1800 roku o godzinie 9 zrana naznacza się, z tym dodatkiem: iż dobra rzeczzone w czasie tej odprawiać się mającey licytacji nawet niżej szacunku postanowionego sprzedane będą.

Warunki za zasadę kupna kontraktu służyć będą stronom przy licytacji komunikowane. Wolno nakoniec jest życzącym sobie akt detaxacyi dobr mających być sprzedanych w tutejszey registraturze przeżyć. W Krakowie dnia 14 Grudnia 1799 roku.

Jozef de Nikorowicz.

Jozef de Cronenfels.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow. Galicyi Zachod.

Elsner.

Z Mocy rezolucyi Prześwietnego Magistratu Miasta Kazimierza w dniu 8 miesiąca stycznia roku bieżącego do Nru. 1 zapadłej. Licytacja publiczna sprzedaży domu częścią murowanego, częścią drewnianego z przyległościami jego w mieście Kazimierzu ulicy Krakowskiej pod Nrem. 45 stojącego po niegdy Grzegorz Dębow skim mieszczaninie Kazimierskim pozostałego się. Dnia 12, 20 i 28 miesiąca lutego roku bieżącego 1800 w ratuszu miasta Kazimierza o godzinie 9 ranniej odprawiać się będzie. Życzący sobie takowego domu przez licytacją nabydź, mają się w miejscu i czasie wyżej oznaczonym znajdować. Zaś o cenie i kondycjach teyże licytacji w domu w kancelaryi Magistratu miasta tego każdego czasu dowiedzieć się mogą. Dan w Kazimierzu d. 14 miesiąca Stycznia 1800 roku.

Maciej Maczeński.

C. K. Sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniej oznajmują tym Edyktem Panom Wincentemu Szaniawskiemu i Antoniemu Grabińskiemu: że P. n Jan Syn noradzki usadów tych, o zapłacenie summy 200 czer. zł. z prowizją, żatobę na nich podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.

Gdy zaś sądy te, nie mając wiadomości gdzie obżatowani zostali, lub czy wcale w C. K. państwach, dziedzicznych znajdując się, omylnie Wincentemu Szaniawskiemu i Antoniemu Grabińskiemu adwokata tutejszego Walentego Ostawskiego, z ich szkodą i ich kosztem, zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwoitym, to jest przed upłynieniem 90 dni sami stanęli, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądom tutejszym wymienili, i podług przepisu tych środków prawa używali, które do swej obrony za najsukuteczniejsze osądzają; gdyż w przeciwnym razie wszelką jaidegodność z zaniedbania wynikać mogącą, samby sobie, podług opiewu C. K. praw, przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Joz. de Cronenfels.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej. W Krakowie d. 25. Listopada 1799.

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis Generoso Clementino Abratowicz, Medio præsentis edicti hisce insinuat, quod nimirum Domina Marianna Margaretha de Rakowski Gorska, ejusque filius, Generosus Joannes Florianus binominis Gorski ad Forum hocce adversus, eum in causa tanquam Concinatum in Caa. puncto Solut summe 53,653 F. p. 24 gr. c. s. e. Libellum porrexerint Judicii opem, quo ad id iustitia exigit, imploraverint Cum autem Forum hocce ob ignotum ejus habitationis locum, vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsi hic loci degentem advocatum Grsum Chylinski ipsius periculo, & impendio, quem Curatorem constituerit, cumquo etiam Lis contestata in conformitate præscripti pro C. R. hæreditariis Terris Judiciarii Codicis agitur, atque etiam terminabitur, ideo ipse eum in finem admonetur ut intra 90 dies aut ipse compareat vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris sui adminicula tempestive transmittat vel denique alium quempiam Mandatarium constituat Foroque huic denominet & pro ordine proscripito ea Juris adhibeat media, quæ ad sui defensionem maxime efficacia esse judicaverit utpote quod secus adversas fors cunctationis suæ sequelas sibi imputandas habebit. Ita enim sanciant præscriptæ pro Cæs. Reg. hæreditariis Terris Leges.

Ig. Pietruski.

Brzozowski.

Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis in Regno Galiciæ Occidentalis. Datum Lublini die 22 8bris 1799
Gangel.